Nr 229. **Kraków, Środa 21 Maja 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 maja.

Po załatwieniu weryfikacyi wyborów zabrał głos prezydent ministrów hr. Stürgkh i zagaił dyskusyę nad prowizoryum budżetowem następującą przemową:

Exposé hr. Stuergkha.

Chwila, w której zabieram głos dla zagajenia dyskusyi nad prowizoryum, nie stoi pod zbyt korzystnemi auspicyami. Z różnych stron stawiają niekorzystne prognozy obecnej sesyi parlamentarnej, albowiem wątpią, czy parlament w obecnej sesyi znajdzie siły do zwalczenia tych prac, które czekają parlament w obecnej sesyi. Z pewnością nie chcę trudności w sytuacyi wewnętrznej politycznej nie doceniać, ale sądzę też, że byłoby błędem oddawać się zbytniemu pesymizmowi i że raczej będzie na miejscu przystąpić do pracy z żywym optymizmem. Wprawdzie stoimy pod wrażeniem przykrem, iż w dwóch najwybitniejszych krajach tego państwa dążności ugodowe, podjęte na szerokiej podstawie i z wielką oględnością i szczerą dobrą wolą, nagle uległy zwichnięciu.

Sprawy wewnętrzne.

Przesilenie w Czechach.

W Czechach starano się cały kompleks kwestyj narodowej rozwiązać i zdawało się nawet już, jakoby to było bardzo bliskiem celu upragnionego i jakoby rzeczywiście już nadeszla chwila, w której obie strony ostatecznie podadzą sobie dłonie. Niestety te oczekiwania okazały się złudnemi i obecnie porozumienie obu narodów nie wydaje się tak bliskiem, jak się spodziewano. Fakt ten nie jest pozbawiony także pewnej tragiki, gdyż królestwo czeskie znajduje się w pewnych trudnościach finansowych i sytuacya jest tak poważną, że jej usunięcie będzie możliwem przy zastosowaniu tylko poważnych środków.

Sprawa reformy wyborczej w Galicyi.

I w Galicyi przedsięwzięto próbę nawiązania zadowalającego stosunku między narodowościami zapomocą reformy wyborczej, uwzględniającej równorzędnie wzajemne interesy. Rokowania doszły już daleko i z przebiegu narad komisyi można było wnosić, iż przeważająca większość przedstawicieli kraju zdecydowała się dojść do końca raz zaczętej drogi. W dalszym przebiegu okazały się jednakże przeszkody, których pokonanie mimo usilnych starań nie było już możliwem. Było rzeczą jasną, że Sejm w swoim ówczesnym składzie nie będzie mógł dokonać tego wielkiego zadania. Rząd wysnuł więc z tego stanu następstwa, zgodne z zasadniczą ideą konstytucyi i przez wszystkie powołane czynniki określoną, jako jedyny praktyczny i właściwy sposób wyjścia. Rząd przystąpił tedy do rozwiązania Sejmu i zarządzenia najrychlejszego rozpisania nowych wyborów.

Tem samem daną jest sposobność, aby już w jesieni odbyła się nowa sesya a zarazem zadokumentowano przez to, że dzieła reformy wyborczej nie wolno usuwać z porządku dziennego i że nowy Sejm znów ma przystąpić do tego dzieła, którego jego poprzednik nie mógł dokonać.

Z pewnością nie chcę przeczyć, że stan sprawy, który tu w krótkości przedstawiłem, wywołać może poważne refleksye. Pojmuję w zupełności, że ci, którzy z powodu niepomyślnych stosunków pozbawieni zostali sukcesu swoich tak szczerze i gorliwie podjętych usiłowań, są pod wrażeniem dotkliwego rozczarowania.

Jednakże nie wolno zapominać przy tem, iż całą sprawę osądzać należy w związku historycznym, nie chodzi bowiem o trudności, które nastąpiły nagle, ale o załatwienie długiego sporu narodowego, a rokowania ugodowe, prowadzone przez wiele lat, miały już zmienne koleje.

Nie należy jednakże chwilowego zwrotu uważać za rozbicie idei ugodowej. Problem narodowy jest sprawą historycznego rozwoju i jego rozwiązanie jest częścią tego rozwoju.

Dzieło ugody jest tak starem, jak sam problem, i ilekroć zostało uśmierconem, przecież na nowo zawsze odżyło i tak długo żyć będzie, aż te problemy, to znaczy wszystkie sprzeczności, zostaną usunięte i połączone w jednostkę wyższego rzędu.

Rząd po stronie ugody.

Nie należy więc tracić odwagi. Przedewszystkiem byłoby to wielkim błędem, gdyby miano winę wypadku ostatniego czasu przenieść na całe życie publiczne i dać się tym uczuciom powodować także w pracach parlamentu. Byłoby to największą niesprawiedliwością, największą niewdzięcznością wobec tego, tak doniosłą misyę dźwigającego państwa, gdyby poszczególne stronnictwa w takiej chwili chciały odmówić współdziałania w spełnianiu jego zadania (Żywe potakiwania).

Co się tyczy specyalnie stanowiska rządu wobec sprawy czeskiej i galicyjskiej, to upatruje jego pierwsze zadanie w tem, aby starać się o to, iżby istniejące różnice zostały zlokalizowane i nie oddziaływały na teren Rady państwa, któby mogły tylko wstrzymać w spełnianiu jej obowiązków. Rząd w spełnianiu swego patryotycznego obowiązku stać będzie zawsze po stronie tych, którzy są w służbie ugody.

Poseł Diamand: Patrz, Galicya.

Hr. Stürgkh: Sądzę — jeżeli mam odpowiedzieć na ten zarzut szanownego posła Diamanda, że jest rzeczą dowiedzioną, iż z pewnością w żadnej chwili nie brakło najusilniejszych starań rządu w sprawie reformy wyborczej w Galicyi.

Działalność innych Sejmów.

Rzeczą będzie stronnictw tej Wysokiej Izby, żeby w roztropnem umiarkowaniu, nie łączyły kwestyi ogólnego życia państwowego z zamieszkami w poszczególnych królestwach i krajach i aby z tem większą gorliwością współdziałały w skutecznej pracy Rady państwa. Jednakże w obrazie ubiegłej sesyi sejmów, którego najprzykrzejsze strony z góry przedstawiłem, nie brak też rysów dodatnich. Skazane przez długi czas na bezczynność przedstawicielstwo krajowe Tyrolu, zdobyło się znów na owocną działalność.

Mowca w dalszym ciągu zaznaczył, że także inne Sejmy, jak salcburski, śląski i bukowiński odbyły sesyę pomyślną.

Najbliższe zadania Rady państwa.

Następnie wskazał prezydent ministrów na najpilniejsze zadania Rady państwa. Idzie przedewszystkiem o uchwalenie prowizoryum budżetowego, celem utrzymania ładu w gospodarce państwowej. Następnem najważniejszem zagadnieniem jest otwarcie nowych źródeł dochodów dla państwa. Wszyscy są przekonani o doniosłości tej sprawy. Aby państwo mogło uczynić zadość swoim zadaniom odpowiednio do ducha czasu, musi ono uzyskać nowe dochody; z drugiej strony nie odzowną jest oszczędność w gospodarowaniu. Tą tylko drogą uda się zaspokoić wszystkie ważne i uzasadnione potrzeby kulturalne i społeczne.

Konieczność reformy finansowej.

Konieczność reformy finansowej wynikła także pod naciskiem rozwoju wypadków międzynarodowych. Wobec wydarzeń dziejowej doniosłości na półwyspie bałkańskim nie mogliśmy pozostać obojętnymi widzami. Jakkolwiek uniknęliśmy czynnego wystąpienia w sprawie uformowania wypadków, to jednakże dla strzeżenia naszych najelementarniejszych interesów, musieliśmy zająć stanowisko wprawdzie widza, ale dobrze uzbrojonego. Wiem, że takie wypadki nie wszędzie są przyjmowane sympatycznie, ale nie mniej ważnem od podniesienia ogólnego dobrobytu jest także jego zabezpieczenie.

Należy przedewszystkiem dom swój zabezpieczyć i ochronić.

Szkody, jakie z takich wydatków na zbrojenia wynikają dla interesów gospodarczych chociaż są boleśnie odczuwane, są jednakże niczem w porównaniu z nieobliczalnemi szkodami, katastrofalnem wprost spustoszeniem na wszystkich polach gospodarstwa społecznego, jakie mogą wyniknąć z zaniechania zbrojeń we właściwym czasie. (Potakiwania).

Reforma finansowa potrzebną jest nietylko z powodu przeszłości, lecz i względu na przyszłość, ze względu na zadania jakie państwo ma spełnić i na zaspokojenie potrzeb szerokich warstw ludności. Trzeba się zatem wziąć do przysporzenia państwu nowych źródeł dochodów.

Sytuacya zagraniczna.

Przesilenie bałkańskie.

Stosownie do wymagania chwili obecnej pragnę także skreślić pokrótce obraz położenia zagranicznego na podstawie informacyi ze strony kompetentnej, obszerne bowiem zajmowanie się sprawami zagranicznemi należy przed forum delegacyi. W przesileniu bałkańskiem monarchia trzymała się zasady popierania samodzielnego rozwoju narodów i państw bałkańskich i o ile możności te dążenia popierała w konsekwencyi zasady: „Bałkan dla ludów bałkańskich".

W sprawie Albanii.

Także żywioł albański zasługiwał na uwzględnienie i w tym duchu Austro-Węgry starały się o utworzenie samodzielnej Albanii, której ukonstytuowanie przewidzianem było już w dawniejszych pracach dyplomatycznych, w szczególności w umowie ze sprzymierzeńcem naszym, Włochami. Przez to wydaje sie zabezpieczonym żywotny interes monarchii, polegający na utrzymaniu stosunku sił nad Morzem Adryatyckiem. Dopóki jeszcze nie była zapadła decyzya na polu walki, dopóty monarchia, kierując się myślą nie przeszkadzania operacyom wojskowym, nie sprzeciwiała się obsadzeniu terytoryum albańskiego przez wojska Serbii, Czarnogóry i Grecyi. Tymczasem urząd spraw zagranicznych starał się pozyskać dla zasady utworzenia samodzielnego państwa albańskiego sankcyę innych państw, podpisanych na traktacie berlińskim.

O uchwałach konferencyi ambasadorów w Londynie w sprawie północnej i północno-wschodniej granicy albańskiej zawiadomiono gabinety poszczególnych prowadzących wojnę państw bałkańskich. Mimo tego porozumienia i równoczesnego wezwania do Czarnogóry, aby od oblężenia Skutari odstąpiła, rząd czarnogórski nadal prowadził walkę bez widoków i przez to stanął w sprzeczności z wolą Europy. Aby skłonić Czarnogórę do ustąpienia, chwyciły się mocarstwa środków przymusowych, najpierw demonstracyi floty, później blokady portów. Ponieważ jednak te środki okazały się niedostateczne, oświadczyła Austrya w Londynie, że musiałaby zastrzec sobie w danej chwili wybranie samodzielnych odpowiednich zarządzeń celem przeprowadzenia woli Europy. To energiczne wystąpienie było dlatego wskazanem, ponieważ w przeciwnym razie przeprowadzenie uchwał Europy byłoby wątpliwem i utworzenie Albanii stałoby się „via facti" iluzorycznem. Monarchia była przytem w zupełnej zgodzie z Włochami, które w duchu ułożonego między obu mocarstwami ukonstytuowania Albanii autonomicznej gotowe były współdziałać z monarchią. Polegając i na patryotycznych uczuciach ludności i na gotowej do ofiar doskonałej armii, mogły Austro-Węgry mimo trudności położenia międzynarodowego przeprowadzić swoją wolę.

Także Czarnogóra wkrótce w słusznem uznaniu swoich interesów, ustąpiła wobec Europy i wydała Skutari mocarstwom. Obecnie są widoki, że pokój między państwami bałkańskiemi a Turcyą w niedalekim czasie będzie zawarty. Będzie zadaniem urzędu spraw zagranicznych przystąpić wówczas do uregulowania licznych ważnych spraw między monarchią a państwami bałkańskiemi. Wśród tych spraw kwestye gospodarcze zajmują główne miejsce. Austro-Węgry spodziewają się, że w zamian za przyjazne stanowisko, jakie zajmowały wobec ludów bałkańskich, ludy te uwzględnią w odpowiednim stopniu życzenia Austro-Węgier. Urząd spraw zagranicznych starać się będzie o możliwie szybkie wyjaśnienie stosunków na bliskim Wschodzie. Wtedy też będzie chwila stosowna, aby cofnąć te wzmocnienia stanu wojskowego na granicy południowo-wschodniej, które okazały się potrzebne.

W obronie biura prasowego.

Premier, odpowiadając na interpelacyę w sprawie działalności prasowego biura w ministerstwie spraw zagranicznych, oświadczył, że jak wszystkie inne departamenty ministerstwa spraw zewnętrznych, tak samo i biuro literackie postępuje wyłącznie według wskazówek i zarządzeń ministra spraw zewnętrznych i podczas całego przebiegu wojny trzymało się oczywiście jego dyrektyw. Minister spraw zagranicznych odpowiada naturalnie za czynności urzędowe każdego departamentu, który mu podlega, a więc i biura literackiego. Usiłowania podsunięcia biuru prasowemu pobudek egoistycznych w jego postępowaniu nie mogą być brane poważnie, ponieważ jednak ten zarzut także w Izbie powtórzono, minister odpiera zarzuty przeciw urzędnikom, których osobista bezstronność jest wyższą ponad wszelkie wątpliwości (Przerywania).

Uwolnienie rezerwistów.

Dalej podał prezydent ministrów do wiadomości Izby zarządzenia, wydane w sprawie uwolnienia rezerwistów i podniósł, że dalsze ponadto życzenia ograniczenia wzmocnionego stanu wojskowego na południowo-wschodniej granicy mogą być spełnione tylko w miarę dalszego wyjaśnienia się stosunków na półwyspie bałkańskim.

Poczynione z najwyższego rozkazu zarządzenia wojskowe co do rozmiarów i trwania swojego zostały spowodowane ukształtowaniem się sytuacyi politycznej. Znaczyłoby kwestyonować skutek ostateczny stanowiska monarchii w koncercie międzynarodowym mocarstw i uszczuplać skutek poniesionych ofiar, gdyby chciano ten wyższy punkt widzenia pominąć przy osądzaniu tych zarządzeń. Ułatwienia już poczynione dają ludności rękojmię, że miarodajne czynniki starają się zarządzenia, dyktowane sytuacyą zagraniczną, pogodzić z potrzebami gospodarczemi ludności, o ile to możliwe.

Apel do Izby.

Prezydent ministrów apeluje do Izby, by bez uszczuplania wolności słowa parlamentarnego nawet w przychylnej krytyce zachowała pewne granice, dyktowane względem na zagranicę. Liczne stosunki poszczególnych części ludności do centrów duchowych kultur zagranicznych mogą także w obrębie ram lojalności patryotycznej wywołać pewne różnice w osądzaniu poszczególnych kwestyj. Prezydent ministrów sądzi jednakże, że Izba z jego oświadczenia usłyszała to, co wszędzie musi wywołać równe zadowolenie, mianowicie, że w sposób godny i skuteczny podniesiono interesy monarchii i starano się utrzymać pokój. Prezydent ministrów prosi w końcu o przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Dyskusya.

Pos. Korosec zauważa, że fakt, iż małe państwa bałkańskie nie respektowały woli wielkich mocarstw, tłómaczy się tem, że wielkopaństwowy organizm monarchii w swojem wnętrzu jest niezdrowy. Wiele ludów monarchii jest niezadowolonych, dlatego państwo na zewnątrz nie budzi wrażenia jednolitego i silnego mocarstwa. Przyszłość jego leży na Bałkanie i Adryatyku. Dualizm ma na celu niedopuścić Słowian, zwłaszcza Słowian południowych, do pełnego rozwoju. Najmniejsze objawy sympatyi dla państw bałkańskich, z którymi Słowian południowych łączy język, krew i religia chrześcijańska, wywołały niedowierzanie. W chwili kiedy Bułgarzy i Serbowie krew poświęcali dla wolności uciskanych braci, otworzono więzienia dla Chorwatów i Serbów. Kwestya chorwacka nie będzie, zdaniem mowcy, pierwej rozwiązana, dopóki kraje chorwackie nie będą wyjęte z pod wpływu Madziarów. Nie można Słowianom południowym odmawiać należnych im praw narodowych, wydawać ich na południu przewadze Włoch, stwarzać w Dalmacyi formalną dyktaturę wojskową, hamować życie konstytucyjne Bośni i Hercegowiny i tak niewielkie. Południowi Słowianie nie grawitują na zewnątrz lecz domagają się równych praw z innymi ludami i możności gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Ich ostatnią nadzieją jest dynastya, która jest dość silną, by opierając się na pewnem wojsku, kres położyć dualizmowi. Wybiła ostatnia godzina, by Słowian południowych połączyć pod względem prawnopaństwowym i by na gruzach dualizmu wyrosło nowe wielkie państwo.

Pos. dr Gustaw Gross, wskazując na wydarzenia ostatnich miesięcy, wyraża przekonanie, że słusznem było uchwalenie reformy wojskowej. Wypadki bałkańskie wzmocniły bardzo poczucie narodowe Słowian południowych monarchii i dały się nieraz niemile odczuć w polityce wewnętrznej, czego dowodem choćby wywody ostatniego mowcy, który pragnie przewrotu całego życia konstytucyjnego na rzecz Słowian południowych. To, co pragną Słowianie południowi, jest tylko wodą na młyn Rosyi. Państwo tryalistyczne nie byłoby niczem innem, jak tylko hodowlą panslawizmu i tendencyj odśrodkowych. Mowca podkreśla, że w polityce zagranicznej nie powinna zajść żadna zmiana. Trójprzymierze musi być nadal podstawą polityki zagranicznej, gdyż dzięki niemu, dzięki wierności sojusznika niemieckiego i poparciu Włoch zawdzięczać musi Austrya, że uniknięto wojny europejskiej. Niemcy pragną żyć z Bałkanem w pokoju, lecz nie za wszelką cenę, muszą domagać się słusznego uwzględnienia ich interesów gospodarczych na Bałkanie.

Mowca przechodzi następnie do omówienia szczegółów zadań, czekających parlament, podkreśla jako obowiązek honorowy parlamentu załatwienie pragmatyki urzędniczej, ubolewa, że kwestya reformy wyborczej w Galicyi rozbiła się, prosi przedstawicieli Galicyi, by waśnie swoje załatwili w kraju a nie przenosili ich do Rady państwa. Zwraca uwagę na to, że Niemcy w Galicyi mają prawo, by ich skromne żądania co do rozwoju narodowościowego i kulturalnego były zaspokojone. Związek niemiecko-narodowy nie ma żadnych umów z rządem, lecz zastrzega sobie dla swoich decyzyj zupełnie wolną rękę. Jeżeli mowca mimo to głosuje za budżetem, to dzieje się to nie dla rządu, lecz dla państwa.

Pos. Soukup krytykował w ostrych słowach akcyę dyplomacyi austro-węgierskiej w przesileniu bałkańskiem, gdyż, jak jej zarzucił, nie poszła drogą wskazaną geograficznem położeniem i historyą państwa. Przy ostatnim podziale wyszła Austrya z próżnemi rękoma.

Nieobliczonemi są straty, jakie poniosło państwo skutkiem swej polityki na Bałkanie. Imieniem swoich towarzyszy stwierdza mowca, że nie pragnie wojny z Włochami, przeciwnie usunięcia powierzchni starcia między Austryą a Włochami w sprawie Albanii. Również nie pragnie mowca wojny z Rosyą. Wzmocnienie Austryi leży tylko w autonomii narodów.

Pos. Kramarz uznaje lojalność prezydenta ministrów, który okazał także zrozumienie dla uczuć słowiańskiej ludności. W Austryi nie powinno się prowadzić polityki przeciwnej uczuciom większości. Mowca ubolewa, że problem bałkański nie został definitywnie rozwiązany, i że nie postarano się o przyjazne ukształtowanie stosunku Austryi do państw południowosłowiańskich. Aferą Prochaski chciano u ludności wzbudzić zapał wojenny, jednak sprawa ta skompromitowała tylko Austryę. Mobilizacya nad granicą rosyjską nie była uzasadnioną żadną akcyą po stronie rosyjskiej i spowodowaną została wyłącznie sprawą Albanii. Usadowienie się Włochów w Valonie byłoby „początkiem końca". Król Mikołaj istotnie wielce się przysłużył pokojowi. Najlepszem wybrnięciem z kwestyi albańskiej byłoby przyznanie Serbii przystępu do morza i dopuszczenie Grecyi do Albanii. Szkoda, że kanclerz niemiecki mówił o wielkim porachunku między słowiańszczyzną a Germanami; przecież zadaniem Austryi jest okazać, że potrafi pogodzić dwa światy narodowościowe. Przyszłość państwa leży w równem zaspokajaniu potrzeb wszystkich ludów.

Przewodniczący udzielił upomnienia pos. Soukupowi za wyrazy użyte przy krytykowaniu polityki zagranicznej.

Na tem posiedzenie przerwano. — Następne dziś.

Wiedeń, 21 maja.

Posłowie zebrali się wczoraj w parlamencie bardzo licznie w oczekiwaniu eksposé prezydenta ministrów hr. Stuergkha i wielkiej dyskusyi politycznej. Mowy Stuergkha słuchano z wielkiem naprężeniem i uwagą ze względu na oczekiwane enuncyacye w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Ogółem słuchano mowy ze spokojem, tylko od czasu odzywały się różne wykrzykniki, zwłaszcza przy ustępie, odnoszącym się do polityki zagranicznej i przy odpowiedzi na interpelacye posłów niemieckich, skierowane przeciw kierownictwu biura prasowego przy ministerstwie spraw zagranicznych.

W początku swego przemówienia hr. Stuergkh zajmował się sytuacyą wewnętrzną ze szczególnem uwzględnieniem sytuacyi, stworzonej z powodu rozbicia ugody w Czechach i w Galicyi. Gdy hr. Stuergkh mówił o silnych staraniach rządu na rzecz osiągnięcia ugody, poseł Daszyński zawołał: „A przecież 5 biskupów okazało się silniejszymi, niż rząd".

Hr. Stuergkh przerwał: Nie mówię teraz o Galicyi.

Wrażenie mowy hr. Stürgkha jest ogółem dodatnie, chociaż co się tyczy polityki zagranicznej, expose jego nie zawierało nic nowego.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, niektórzy posłowie czynili zarzuty, że prezydent ministrów nie podniósł konieczności uchwalenia planu finansowego ze względu na finanse krajowe i pragmatykę służbową, tylko podniósł względy ogólno państwowe.

Dyskusya, która rozpoczęła się po mowie hr Stürgkha, była prowadzona w tonie bardzo poważnym. Wszyscy mowcy krytykowali politykę zagraniczną. Mowcy słowiańscy w związku z tem krytykowali politykę wewnętrzną, wyrażając przekonanie, że w razie większego uwzględnienia Słowian w polityce wewnętrznej, monarchia mogłaby prowadzić także silną i energiczną politykę zewnętrzną.

Ze strony Koła polskiego pierwszy zabierze w tej dyskusyi głos prezes dr Leo, który jednak przyjdzie do głosu prawdopodobnie dopiero w piątek.

Wspólny klub czeski.

Wiedeń, 21 maja.

Klub czeski uchwalił wczoraj odpowiedzieć na pismo agraryuszów czeskich, proponujące utworzenie wspólnego klubu czeskiego, oświadczeniem, że chętnie się do tego zamiaru przychyli.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 maja.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego 20 maja.

Na wstępie pp. Haler i Skarbek proszą prezesa Koła o podanie, czy i o ile prawdziwe są wiadomości o nieprawidłowościach, zaszłych przy rozdawnictwie drugiego losu na przestrzeni kanału spławnego od Zatora do Samborka.

Prezes oznajmia, iż zajmie się tą sprawą.

P. Dobija żądą wyjaśnienia co do zastoju robót przy regulacyach rzek w powiecie bialskim. Wywiązała się dłuższa dyskusya na temat braku kredytów na regulacye rzek i potrzeby zabezpieczenia nadzwyczajnej dotacyi w budżecie na wypadek, gdyby nowela kanałowa nie została uchwalona. Zabierali głos pp. Kozłowski, Głąbiński, Kędzior i minister Długosz.

P. Dębski zgłasza wniosek nagły do Izby celem uzyskania pożyczki bezprocentowej z funduszów rządowych na pogorzelców Kamionki Strumiłowej.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, t. j. złożenia sprawozdania o rozpatrzeniu wniosków, postawionych na posiedzeniach z 15 i 16 maja, oświadczył imieniem komisyi parlamentarnej Koła poseł Jaworski, że w sprawie załatwienia planu finansowego postanowiła komisya przedstawić Kołu uchwalony większością głosów wniosek tej treści:

Celem zapewnienia krajowi większych dochodów, jakoteż dla umożliwienia wejścia w życie pragmatyki urzędniczej, oświadcza się Koło za koniecznością przeprowadzenia planu finansowego przed feryami letniemi i poleca prezydyum komisyi parlamentarnej, aby się co do sposobu przeprowadzenia tej uchwały porozumiało z rządem i przewodniczącymi innych stronnictw.

Poseł Skarbek domaga się wyrazu: „jak najrychlej, a w każdym razie przed feryami letniemi".

W dyskusyi nad wnioskiem komisyi przemawiali pp. Skarbek, Kozłowski, Śliwiński, Loewenstein, Dębski, Wysocki, Witos, Głąbiński i referent Jaworski, poczem przyjęto uchwały komisyi.

Następnie na wniosek komisyi parlamentarnej uchwalono również wnioski, zgłoszone przez różnych posłów.

Treść zgłoszonych przez kilku posłów wniosków podaną będzie w następnym komunikacie.

Urlopy w marynarce.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 maja.

W marynarce udzielone będą urlopy w takich samych rozmiarach, jak w XV i XVI korpusie, t. j. tylko do dni 14 i w stosunku mniej więcej 8% do ogółu powołanych rezerwistów.

Koszta nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przedłożył minister skarbu Zaleski sprawozdanie o wydatkach, jakimi obciążyły skarb państwa nadzwyczajne zarządzenia wojskowe. Wchodzą tu w rachubę wydatki, mające na celu zapewnienie zupełnej bitności wojska, marynarki i austryackiej obrony krajowej i wydatki stojące w związku z t. zw. podwyższeniem stanu pokojowego względnie z postawieniem na stopie wojennej kilku korpusów. Na te obie kategorye wydatków wydano razem ze strony austryackiej, odpowiednio do kwoty, 167,000.000 koron. Przy tej sposobności przeprowadzono pewne zarządzenia objęte w programie uzbrojenia, uchwalonym przez delegacye tak, że w przyszłości pewne rzeczy z pierwotnego programu będą oszczędzone. W sposób zadowalający sumy te, nie przewidziane preliminarzami, można było pokryć bez

nadzwyczajnej operacyi kredytowej. W każdym razie dalsze trwanie podwyższenia stanu spowoduje jeszcze dalsze koszta.

Sanacya finansów Czech.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Praga, 21 maja.

„Prager Tagblatt" donosi, że pewne konsorcyum bankowe oświadczyło gotowość udzielenia krajowi czeskiemu na razie pożyczki 12 milionów koron. Druga taka sama pożyczka ma być wypłacona przez to samo konsorcyum w październiku. Składu tego konsorcyum do tej pory nie znają.

Przed podpisaniem preliminarzy pokojowych.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Londyn, 21 maja.

Ambasadorowie zebrali się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych.

Londyn, 21 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się: Przywódcy delegacyj pokojowych państw bałkańskich zebrali się o godzinie 4 po południu w hotelu, w którym mieszkają delegaci greccy, aby się zastanowić w sprawie podpisania preliminarzy pokojowych.

Stanowisko Bułgaryi.

Londyn, 21 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się, że dr Danew bardzo otwarcie rozmawiał z sir Edwardem Greyem o trudnościach w sprawie rokowań pokojowych.

Zdaniem Bułgaryi, możnaby w przeciągu jednego do dwóch dni znaleść możliwe do przyjęcia przez wszystkie sprzymierzone państwa, Turcyę i mocarstwa modyfikacyę. Danew sądzi że w przeciwnym razie byłoby obowiązkiem mocarstw, poczynić pewne kroki, aby zapewnić podpisanie traktatu pokojowego.

Sofia, 21 maja.

Bułgarya ma zamiar w razie dalszej zwłoki w pertraktacyach pokojowych prosić mocarstwa, aby nie przeszkadzały jej w zawarciu osobnego pokoju z Turcyą.

Pogłoski o abdykacyi króla Piotra.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż, 21 maja.

Dzienniki tutejsze sądzą, że wiadomości, pochodzące z Genewy o zamiarze abdykacyi króla Piotra, są conajmniej przedwczesne, jeżeli nie fałszywe. Król Piotr cierpi wprawdzie na reumatyzm, nie przeszkadza mu to jednak załatwiać agend państwowych. Uważają jednak za możliwe, że następca tronu zamianowany zostanie współregentem, co stoi w związku z zamierzonem zaślubieniem następcy tronu. Szczegóły tego małżeństwa do tej pory trzymane są w tajemnicy.

Genewa, 21 maja.

Serbski prezydent ministrów Pasicz polecił telegraficznie tutejszemu konsulowi serbskiemu, aby kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o zamiarze abdykacyi króla Piotra.

Belgrad, 21 maja.

Z serbskiego urzędowego źródła zaprzeczają wiadomościom prasy zagranicznej, że król Piotr po podpisaniu pokoju ma zamiar abdykować.

Belgrad, 21 maja.

„Samouprawa", organ rządowy, bardzo energicznie występuje przeciw żądaniu stronnictwa nacyonalistycznego, aby król Piotr abdykował, a gabinet wniósł dymisyę. Dziennik podnosi, że kraj pod rządami króla Piotra okrył się świeżą chwałą.

Fiasko akcyi Essada paszy.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 maja.

„Südslavische Correspondenz" donosi z Valony:

Między Essadem paszą, a rządem prowizorycznym przyszło do zupełnego rozłamu. Essad pasza chciał utworzyć nowy rząd prowizoryczny i zwołał w tym celu zebranie przywódców albańskich. Akcya ta jednak zrobiła zupełne fiasko, gdyż przywódcy albańscy odrzucili propozycye Essada paszy. Essad pasza nie przybył nawet na to zgromadzenie, ponieważ, jak zapewniają, jest chory.

Konferencya finansowa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 21 maja.

„Voss Zeitung" donosi: Konferencya finansowa w sprawie bałkańskiej rozpocznie swoje obrady w Paryżu 22 lub 23 b. m. Jest jednak wątpliwem, czy przed jesienią obrady te będą ukończone. Między mocarstwami panuje bardzo poważna różnica zdań co do szczegółów tej konferencyi. Mocarstwa trójprzymierza życzą sobie, aby państwa bałkańskie miały głos doradczy na tej konferencyi. Mocarstwa trójporozumienia zaś godzą się na tę propozycyę, ale pod warunkiem, że państwa bałkańskie z góry zobowiążą się przyjąć uchwały konferencyi co do rozdziału państwowego i długu tureckiego na państwa bałkańskie. Austrya domaga się ponadto, aby uchwały konferencyi stały się prawomocnemi dopiero wtedy, jeżeli zapadną jednomyślnie.

Wojna bałkańska w cyfrach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Belgrad, 21 maja.

Serbskie biuro prasowe ogłasza oficyalne daty statystyczne, dotyczące wojny bałkańskiej. Cyfry, odnoszące się do strat i kosztów, są zapewne przesadzone.

Wedle tej statystyki Bułgarya zajęła 59.000, Serbia 60.000, Czarnogóra 5000, a Grecya 30.000 kilometrów kwadratowych. Z tego wedle aspiracyj bułgarskich przypada na Bułgaryę 37.000, na Serbię 26.000, na Czarnogórę 7000, a na Grecyę 11.000 kilometrów kwadratowych.

Serbia zmobilizowała na wojnę 402.000, Bułgarya 450.000, Grecya 150.000, a Czarnogóra 45.000 ludzi. Inwalidów ma Bułgarya 40 000, Serbia 21.000, Czarnogóra 8900, Grecya 6000.

Koszta wojenne Bułgaryi wedle tej statystyki wynoszą 1 miliard 50 milionów franków, Serbii 717 milionów franków, Czarnogóry 165 milionów, Grecyi 340 milionów franków.

Telegramy

z dnia 21 maja.

Po zaburzeniach w uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń. Rektor uniwersytetu tutejszego wydał obwieszczenie do studentów, potępiające z całą stanowczością demonstracye ostatnie, które stoją poniżej godności obywateli akademickich. Wyraża najwyższą naganę i oburzenie z powodu sprzeciwiania się władzom akademickim, zarządza zamknięcie budynku uniwersyteckiego, tak, że wpuszczenie do uniwersytetu odbywać się będzie tylko za okazaniem legitymacyi, zakazuje wreszcie noszenia barw. Wykłady i egzaminy będą się dalej odbywały.

Skazanie Kunschaka na śmierć.

Wiedeń. Morderca posła Schuhmeyera, Kunschak, na podstawie jednogłośnego werdyktu przysięgłych, skazany został na śmierć.

Zabłąkany patrol.

Wiedeń. Jak „Militaerische Rundschau" donosi, dnia 15 b. m. o godzinie 6 rano patrol, złożony z rezerwowego porucznika Knolla, kadeta w rezerwie Meinza i 6 żołnierzy 5 pułku artyleryi fortecznej, który wyruszył z Gorkovac (Gusinie) dla rekognoskowania na Berzinagora (na północno-zachód od Gorkovac), prawdopodobnie wskutek dezoryentacyi podczas burzy zabłądził i dostał się przez granicę na terytoryum czarnogórskie koło Jagincov-dol (w odległości 3 kilometrów na wschód od Plovce) i został przez czarnogórski oddział ujęty. Na zarządzenie rządu czarnogórskiego został patrol jeszcze tegosamego dnia uwolniony i dotarł następnego dnia z bronią z powrotem do Gorkovac.

Demonstracye wojskowe we Francyi.

Paryż. Wedle doniesienia kilkunastu dzienników, demonstracye żołnierzy w Belforcie miały bardzo poważny charakter. Kilkuset żołnierzy pułku piechoty nr 35 po powrocie z ćwiczeń zgromadziło się na podwórzu koszar, śpiewało międzynarodówkę i wznosiło pogróżki przeciw podoficerom. Jak słychać, w koszarach Reuilly już kilkakrotnie przychodziło do takich demonstracyj.

Zjazd w Berlinie.

Petersburg. Car wyjechał o godz. 10·30 wieczorem na uroczystości weselne do Berlina.

Echa sporu rumuńsko-bułgarskiego.

Bukareszt. Po święcie narodowem dnia 23 b. m. przedłożony będzie protokoł petersburski na tajnem posiedzeniu Izby i senatu.

Wypadek automobilowy.

Budapeszt. Samochód, którym jechał arcyksiążę Józef w towarzystwie księżniczki Gizeli bawarskiej na dworzec, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z powodu rozerwania bruku na drodze. Samochód wywrócił jednego robotnika i zderzył się z wozem kolei elektrycznej. Tylna część samochodu została zdruzgotana, a szyby w wozie kolei elektrycznej zostały wybite. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

Enver bej.

Konstantynopol. Enver bej zamierza wyjechać za granicę.

Zemsta żołnierza.

Petersburg. „Rjecz" donosi z Kijowa, że jeden z żołnierzy tamtejszego batalionu pionierów z zemsty zastrzelił szefa swojej kompanii, oraz podoficera i policyanta, którzy go chcieli zatrzymać. Żołnierz ów strzelał potem z okna do kompanii, wysłanej przeciw niemu, aż go w końcu rozbrojono.

Kronika.

Kraków, środa 21 maja.

Kalendarzyk kościelny: Tymoteusza S. i Teodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 40; zachód o godz. 7 m. 25, długość dnia godzin 15 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, niestale, nieco cieplej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk".

Posiedzenie Tow. lekarskiego w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska, 4) o godzinie 6 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Cavalleria" i „Pajace".

† **Dr Władysław Łoziński**, znany historyk, członek Izby panów, zmarł we Lwowie.

Z krak. Koła Tow. historycznego. W sobotę, dn. 24 maja o godzinie 5 wieczorem, odbędzie się w sali seminaryum archeologicznego (ul. św. Anny Nr. 12. Bibl. Jagiel.) piąte zebranie zwyczajne krak. Koła Tow. Historycznego. Porządek dzienny: Odczyt prof. Józefa Lewickiego: „Geneza Komisyi Edukacyi Narodowej". — Członkom Koła przysługuje prawo wprowadzenia gości za wiedzą przewodniczącego.

Sztuki piękne dla kobiet. Utrudnione warunki kształcenia się artystycznego kobiet — przez zamknięcie wstępu do Akademii sztuk pięknych — spowodowały grono osób do zawiązania towarzystwa popierania szkoły sztuk pięknych dla kobiet w Krakowie.

Członkowie towarzystwa otrzymawszy zatwierdzenie statutu, zebrali się w dniu 9 b. m. Wybrali wydział Towarzystwa, w skład którego weszli: hr. J. Szembek, Józef Mehoffer, prof. Aksentowicz, dr. Kirchmayer, p. Żuk Skarszewski, arch. Fr. Mączyński, p. Olga Boznańska, p. J. Geppertówna, prof. J. hr. Mycielski, p. K. Kirchmayerowa, radca dworu prof. S. Krzymuski, p. M. Siedlecka, prof. J. Chrzanowski, p. St. Żeromski.

Związek obrońców. Wydział Związku obrońców Stow. adwokatów i kand. adw. w Krakowie odbył z początkiem b. m. posiedzenie, na którem poruszono cały szereg spraw, dotyczących interesów palestry naszej. Adwokat dr Heski w wyczerpującym referacie przedstawił kwestyę honoraryów, przyznawanych adwokatom przez sądy karne i apelacyjne karne w Galicyi. Następnie omawiano i uchwalono stworzyć własny organ „Związku", pismo, mające stać na straży godności i interesów adwokatury polskiej. Organ „Związku" p. t. „Głos obrońców" wychodzić będzie od 1 czerwca b. r. Redakcyę powierzono dr. Zygmuntowi Mandlowi. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi dr Danielak, dr Frühling, dr Goldblatt, dr Gutmann, dr Heski, dr Marek i dr Steinberg.

Wiadomości osobiste. Szef inspektoratu pocztowego, radca dworu p. Maryan Biliński, opuszcza Kraków i przenosi się na inne stanowisko do Wiednia. Żegnając ustępującego, klub pocztowy wręczył mu w dniu 19 b. m. dyplom członka protektora klubu. Po przemowie prezesa klubu p. Bronisława Smoleńskiego, zabrał głos p. Biliński i w serdecznych słowach podziękował wydziałowi, jakoteż wszystkim członkom klubu za obdarzenie go najwyższą godnością, jaką statutowo klub dysponuje.

Uniwersytet ludowy urządza w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali „Collegium juridicum (Grodzka 53) pokaz aparatu do skraplania powietrza z demonstracyami w ciepłem powietrzu. Demonstrować będzie p. Władysław Grodzicki, mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wstęp 50 hal., dla członków Uniwersytetu Ludowego 40 hal.

Z Tow. Wzajemnego kredytu. Wczoraj o godz. 4 po południu w sali Tow. Wzajemnych ubezpieczeń odbyło się doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu. Przewodniczył prezes Towarzystwa Józef Męciński i zaznaczył w zagajeniu, że jakkolwiek przesilenie finansowe i ekonomiczne dało się wszędzie dotkliwie odczuć, to Towarzystwo Wzajemnego kredytu mogło podołać zobowiązaniom, niosąc pomoc skuteczną tym którzy jej potrzebowali. Przewodniczący wskazał, że sprawozdanie dyrekcyi przyniesie dokładny obraz działalności instytucyi. Sekretarz dyrekcyi Doermann odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia. Dyrektor Stanisław Dydyński przedłożył sprawozdanie dyrekcyi. Referent wskazał, że zeszłoroczna finansowa depresya rozpoczęła się od podwyższenia stopy procentowej. Do najwyższego stopnia doszła z powodu przesilenia politycznego. Nadto przyszła klęska gospodarcza. Towarzystwo Wzajemnego kredytu przesilenie przebyło szczęśliwie przy pomocy Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i Banku austro-węgierskiego. Obrót kasowy doszedł do sumy 175,326.789 K.

Sprawozdanie dyrekcyi przyjęto do wiadomości. Sekretarz Doermann odczytał obszerny protokół lustracyi Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. — Następnie p. Kazimierz Bzowski przedłożył sprawozdanie Rady nadzorczej z wyników roku ubiegłego. — Na tem obrady zakończono.

Nowe marki. „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie wydania marek pocztowych po 14 hal.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował ormiańsko-katolickiego proboszcza w Horodence Karola Bogdanowicza, kanonikiem honorowym orm.-kat. kapituły we Lwowie.

Ministerstwo kolei zamianowało 201

p. Władysława Müllera

głównym kasyerem dyrekcyi w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 290·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—. Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 56·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 238·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 479·—.

Berlin, 20 maja. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 20 maja. Renta 3-prc. 86·25. Mąka 38·20. Usposobienie spokojne, niezmienione.

Frankfurt, 20 maja. Austryack. kred. 197·—. Koleje państwowe 158·—. Disconto —·—. Laura —·—. Usposobienie nieuregulowane.

Wiedeń, 20 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 626·25, węg. Zakł. kredyt. 821·—, Anglobanku 335·75, Unionbanku 590·—, Länderbanku 516·25, Bankvereinu 513·50, Bodencredit 1213·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 650·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·—, Kolei państwowych 720·25, kolei południowej 130·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej 513·—, Alpiny 988·30, Rima Muranyi 712·—, Praskiego Tow. żelaznego 3345·—, Fabryki broni 990·—, Akcye tureckie tyt. 334·—, Gal. Karp. Tow. naft. 896·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·25, Austr. renta koron. 83·45, Węgier. renta koron. 82·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·25, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·90, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 95·35, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·10, 4% pożyczka m. Lwowa 82·—, 4% pożyczka m. Krakowa 81·25, Losy tureckie 238·75, Marki 117·85, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 845·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie osłabione, spokojne.

Wiedeń, 20 maja. Cukier 21·10—21·20; 21·80—21·90 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.